

Rozdział IV

Jako cenniejsze od kury, czyli dobrostan kur niosek w świetle regulacji prawnych w Polsce

Kinga Bednarska

<https://doi.org/10.34616/146890>

Uniwersytet Wrocławski

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii

ORCID: [0009-0002-2603-8122](https://orcid.org/0009-0002-2603-8122)

1. Wprowadzenie

Zwierzęta, a w szczególności zwierzęta gospodarskie, od wieków stanowiły niejako narzędzie w rękach człowieka. Ludzkość stworzyła wiele teorii, które uzasadniały ich instrumentalne traktowanie. Przykładowo Arystoteles, którego poglądy wywarły ogromny wpływ na rozwój całej nauki i filozofii europejskiej, uznawał, że zwierzęta pozbawione są rozumu, dlatego też są umiejscowione w hierarchii bytów niżej niż ludzie¹. Kolejny wielki myśliciel, którego nauki kształtowały kulturę europejską, Kartezjusz, także głosił, że zwierzęta nie posiadają rozumu, co sprowadza je do roli maszyn, pozbawionych duszy i świadomości². Teorie te tak zakorzeniły się w społeczeństwie, że przez stulecia kwestia potrzeb fizjologicznych i psychologicznych zwierząt wykorzystywanych przez człowieka pozostawała wykluczona z debaty społecznej i prawnej. Współcześnie można zaobserwować ewolucję w postrzeganiu zwierząt przez społeczeństwo – coraz częściej dostrzega się podmiotowość zwierzęcia, zamiast traktować

¹ J. Helios, W. Jedlecka, *Prawo zwierząt do ochrony przed cierpieniem z punktu widzenia filozofii i etyki*, [w:] J. Helios, W. Jedlecka (red.), *Prawo zwierząt do ochrony przed cierpieniem*, Toruń 2019, s. 27.

² *Ibidem*, s. 30.

je jedynie jako przedmioty służące zaspokajaniu ludzkich potrzeb. Niestety powyższe odnosi się w głównej mierze do zwierząt domowych. Tymczasem zwierzęta gospodarskie, ukryte przed współczującym wzrokiem społeczeństwa w wielkich halach i fermach, dalej traktowane są jak kartezjuszowskie maszyny, których jedynym celem istnienia jest przynoszenie korzyści człowiekowi.

Celem niniejszego rozdziału jest analiza obowiązujących w Polsce regulacji prawnych dotyczących chowu jednego z takich zwierząt – kury nioski. Punktem wyjścia dla tych rozważań będzie pojęcie dobrostanu, pojawiające się często w dyskusjach dotyczących eksploatacji zwierząt przez człowieka. W tym kontekście rozdział odpowie na pytania, czym tak naprawdę jest dobrostan i na ile istniejące rozwiązania prawne w zakresie chowu kury nioski gwarantują jego zachowanie na fermach przemysłowych.

2. Czym właściwie jest dobrostan zwierzęcia?

Dobrostan jest kategorią pojęciową powstałą na skutek rozpowszechnienia się metod chowu intensywnego – stanowi swoisty warunek wyrażenia społecznej zgody na wykorzystywanie zwierząt w celu zaspokajania ludzkich potrzeb. Nie istnieje jedna, powszechnie akceptowana definicja dobrostanu. Co istotne, pojmowanie dobrostanu zwierząt (w rozumieniu zwierząt nie-ludzkich) znacznie różni się w zależności od założeń aksjologicznych osoby definiującej. W tym zakresie można wyróżnić dwie główne perspektywy aksjologiczne – posthumanistyczną oraz antropocentryczną.

W ujęciu posthumanistycznym istnieje założenie, że wszystkie gatunki istot żywych są sobie równe. Wobec tego każde stworzenie ma przyrodzone prawo do dobrostanu, a wykorzystywanie jednych gatunków przez inne jest niedopuszczalne. Niestety założenie tego rodzaju, choć

bardzo zachęcające w swej egalitarności, jest niemożliwe do zrealizowania jako sprzeczne ze sposobem działania sił przyrody. W takim ujęciu musielibyśmy bowiem uznać za niedopuszczalne m.in. polowania zwierząt drapieżnych na zwierzęta stanowiące ich pożywienie. W konsekwencji ujęcie posthumanistyczne znajduje zastosowanie głównie w ochronie wybranych gatunków (np. zagrożonych wyginięciem), lecz nie może zostać przyjęte na szerszą skalę.

Natomiast w perspektywie antropocentrycznej człowiek zajmuje najwyższe miejsce w hierarchii stworzeń, a w konsekwencji ma nieograniczone prawo do korzystania z zasobów Ziemi – w tym zwierząt. W tym ujęciu dobrostan zwierząt będzie traktowany jedynie jako środek do celu – zwierzęta muszą być chowane w takich warunkach, które zagwarantują jak największą korzyść dla człowieka. Wobec tego przykładowo zwierzęta powinny być utrzymywane w zdrowiu fizycznym, ponieważ zwierzę zdrowe jest bardziej wydajne od zwierzęcia chorego. Perspektywa ta zdaje się być nieakceptowalna pod względem etycznym, jednakże paradoksalnie to właśnie ona (w formie zliberalizowanej) w głównej mierze kształtuje dzisiejsze pojmowanie dobrostanu zwierząt, szczególnie w dziedzinach takich jak weterynaria czy zoologia.

Tymczasem w zakresie samej definicji dobrostanu zwierząt gospodarskich punkt wyjścia zdaje się stanowić tzw. Pięć Wolności – wzorzec oceny dobrostanu opracowany w 1979 r. przez brytyjską Radę do spraw Dobrostanu Zwierząt Gospodarskich. Do tytułowych wolności zaliczono: wolność od pragnienia, głodu i niedożywienia, wolność od dyskomfortu, wolność od bólu, uszkodzenia ciała i chorób, wolność do ekspresji normalnych zachowań oraz wolność od strachu i dystresu³. Określenie Pięciu Wolności stanowiło krok milowy w pojmowaniu dobrostanu zwierząt, zważywszy na fakt, że wymogi obowiązujące wcześniej zakładały jedynie zapewnienie zwierzęciu podstawowej wolności ruchu, tj. możliwości

³ E. Elżanowski, *Czym jest i czym nie jest dobrostan*, [w:] H. Mamzer (red.), *Dobrostan zwierząt. Różne perspektywy*, Gdańsk 2018, s. 52.

wstania, położenia się, obrócenia się, zadbania o siebie i wyprostowania kończyn⁴. Na podwalinach zbudowanych przez Pięć Wolności powstał następnie Pięciodomenowy Model (Zagrożenia) Dobrostanu, przedstawiony przez D.J. Mellor'a. Model ten zakładał podział czynników wpływających na dobrostan na pięć domen, z czego pierwsze cztery z nich grupowały czynniki fizyczne oddziałujące na zwierzę (np. brak jedzenia, choroby, ograniczenia w kontaktach między osobnikami). Domenę piątą stanowiły natomiast czynniki psychiczne, które powstały na skutek działania czynników fizycznych z domen 1–4 (np. głód na skutek braku jedzenia, ból na skutek choroby). Zgodnie z powyższą koncepcją kwestią kluczową jest zatem nie tyle ocena samego otoczenia zwierzęcia, lecz wpływ tego otoczenia na świat podmiotowy zwierzęcia. Kolejnym krokiem D.J. Mellor'a było uszczegółowienie istniejącej już (wprowadzonej przez brytyjską Radę do spraw Dobrostanu Zwierząt Gospodarskich w 2009 r.) skali jakości życia w zastosowaniu do zwierząt gospodarskich. Skala ta obejmuje pięć stopni: dobre życie, życie warte życia, poziom zerowy, życie warte unikania oraz życie niewarte życia⁵. Poziom zerowy jest osiągalny, gdy negatywne doznania zwierzęcia są równoważone doznaniem pozytywnymi. Natomiast życie warte życia występuje dopiero wtedy, gdy poza podstawowymi potrzebami życiowymi zwierzęcia, zaspokajane są także jego potrzeby behawioralne, np. poprzez zabawę z innymi osobnikami. Konsekwentnie życie zwierzęcia można określić jako dobre, jeżeli jego poziom życiowy wykracza znacznie poza minimalne standardy dobrostanu.

Podsumowując powyższe, definicja dobrostanu zwierząt ewoluowała od podejścia czysto fizycznego (podstawowa wolność ruchu) do uwzględnienia elementów stanu psychicznego zwierzęcia. Wobec tego na potrzeby niniejszego opracowania dobrostan można najprościej zdefiniować jako „bilans doznań uwarunkowany przez czynniki wewnętrzne i zewnętrzne

⁴ *Ibidem*, s. 52.

⁵ E. Elżanowski, *op. cit.*, s. 61.

w stosunku do organizmu”⁶. Jeżeli bilans ten jest dodatni, mamy do czynienia z wysokim poziomem dobrostanu, natomiast jeśli jest ujemny – z niskim poziomem.

3. Wybrane regulacje prawne dotyczące chowu kur niosek

W pierwszej kolejności należy wskazać, że kury nioski należą do kategorii zwierząt gospodarskich, a więc ich sytuację prawną kształtują zarówno przepisy ogólne dotyczące wszystkich zwierząt gospodarskich, jak i szczególne uregulowania chowu kur niosek. Z uwagi na wielość aktów prawnych dotyczących różnych etapów życia kur niosek, znacznie wykraczającą poza ramy objętościowe niniejszego rozdziału, poniżej omówione zostaną jedynie kluczowe regulacje dotyczące chowu, z pominięciem kwestii rozrodu, transportu oraz uboju.

3.1. Prawo unijne

W zakresie prawa unijnego w pierwszej kolejności należy wskazać, iż prawodawca europejski w art. 13 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej wprowadził zasadę uwzględniania dobrostanu zwierząt przy formułowaniu i wykonywaniu polityki rolnej, rybołówstwa i transportu Unii oraz jej polityk dotyczących rynku wewnętrznego. Zasada ta została umieszczona pośród głównych wartości i założeń prawodawcy unijnego, co świadczy o wysokim zainteresowaniu dobrostanem zwierząt w Unii Europejskiej. Należy jednak pamiętać, że powyższa zasada nie ma charakteru bezwzględnego – jej realizacja powinna przebiegać przy równoczesnym przestrzeganiu praw i zwyczajów obowiązujących w państwach członkowskich. Aktualnie zasada poszanowania dobrostanu zwierząt jest realizowana w głównej mierze przez wyznaczanie minimalnych standardów

⁶ *Ibidem*, s. 66.

ochrony i utrzymywania poszczególnych gatunków zwierząt⁷, a także poprzez strategie Komisji na rzecz dobrostanu zwierząt oraz sprawozdania z ich realizacji.

Unia Europejska relatywnie wcześniej rozpoczęła tworzenie systemu ochrony dobrostanu zwierząt gospodarskich. Już w 1978 r. przyjęto w Strasburgu Europejską konwencję o ochronie zwierząt gospodarskich i hodowlanych⁸ (zwaną dalej Konwencją). Została ona ratyfikowana przez Prezydenta RP dnia 28 grudnia 2007 r. i od tego momentu stanowi element polskiego porządku prawnego. Konwencja ustanawia ogólne warunki utrzymania zwierząt wykorzystywanych m.in. w celu produkcji żywności. Zgodnie z art. 3 Konwencji „Każdemu zwierzęciu powinno zapewnić się pomieszczenie, żywienie i pojenie oraz pielęgnację, które – wzięwszy pod uwagę jego gatunek, stopień rozwoju, przystosowania i udomowienia – dostosowane są do jego potrzeb fizjologicznych i etologicznych, zgodnie z posiadanym doświadczeniem i wiedzą naukową”. Jak wynika z powyższego, prawodawca europejski zwraca uwagę nie tylko na czynniki zewnętrzne w stosunku do zwierzęcia (tj. odpowiednie pomieszczenia, odżywianie), ale także czynniki etologiczne, do których można zaliczyć m.in. zjawiska behawioralne oraz stosunki społeczne zaobserwowane pośród osobników danego gatunku. Co istotne, dostosowanie warunków do potrzeb zwierzęcia powinno być oceniane m.in. z uwzględnieniem wiedzy naukowej. Jest to o tyle ważne, że potrzeby wielu gatunków zwierząt (w tym kury nioski) wciąż są przedmiotem badań naukowych. Powyższa norma nakłada więc na sygnatariuszy Konwencji obowiązek zapewnienia, że wyniki takich badań będą stanowiły podstawę ustalania wymagań co do warunków chowu zwierząt. Co więcej, art. 4 ust. 2 Konwencji zobowiązuje także do zapewnienia zwierzętom trzymanym w zamknięciu odpowiedniej przestrzeni, z uwzględnieniem ich potrzeb etologicznych i fizjologicznych.

⁷ E. Jachnik, *Zasada dobrostanu zwierząt we Wspólnej Polityce Rolnej Unii Europejskiej*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2017, vol. XXVI, 1, s. 292.

⁸ Dz. U. z 2008 r. Nr 104, poz. 665.

Pozostałe postanowienia Konwencji dotyczą m.in. obowiązków zapewnienia zwierzęciu swobody ruchu, a także właściwego oświetlenia, temperatury oraz żywienia.

Kolejnym istotnym aktem prawa unijnego regulującym sytuację zwierząt gospodarskich jest, uchwalona na kanwie omawianej powyżej Konwencji, dyrektywa Rady 98/58/WE z dnia 20 lipca 1998 r., dotycząca ochrony zwierząt hodowlanych⁹. Jej celem jest ustalenie minimalnych standardów ochrony zwierząt gospodarskich, bez uszczerbku dla wspólnotowych aktów prawnych ustanawiających wyższe standardy. W pierwszej kolejności należy wskazać, że dyrektywa ta nakłada na państwa członkowskie obowiązek opracowania przepisów, które zagwarantują, że właściciele i opiekunowie zwierząt gospodarskich zapewnią tym zwierzętom warunki pozwalające uniknąć niepotrzebnego cierpienia, bólu i zranienia. Co istotne, rzeczona dyrektywa nakazuje uwzględnianie m.in. potrzeb psychicznych zwierząt przy ocenie zgodności warunków ich trzymania z właściwymi przepisami. Powyższe oznacza nakaz brania pod uwagę także strony podmiotowej zwierzęcia, co stanowi progres w stosunku do norm Konwencji. Dodatkowo załącznik do ww. dyrektywy wprowadza przepisy dotyczące wielu aspektów związanych z chowem zwierząt gospodarskich, m.in. pomieszczeń, pokarmu, wody i opieki odpowiadającej potrzebom zwierząt. Przykładowo pomieszczenia i wyposażenie pomieszczeń ochraniające zwierzęta musi być tak skonstruowane i utrzymywane, aby nie było w nich ostrych powierzchni, kantów, które mogłyby zranić zwierzę, a zwierzęta trzymane w budynkach nie mogą przebywać cały czas w ciemności lub bez odpowiedniej przerwy od sztucznego oświetlenia. Co więcej, właściciel zwierząt ma obowiązek zapewnić zwierzętom przebywającym w zamknięciu odpowiednią do ich potrzeb fizjologicznych i psychicznych przestrzeń, zgodnie ze stosowaną praktyką i wiedzą naukową. Natomiast zwierzęta nietrzymane w budynkach

⁹ Dz. Urz. UE L 221/23 z 9.08.1998 r., CELEX: 31998L0058.

w razie potrzeby muszą mieć zapewnioną odpowiednią ochronę przed złą pogodą, drapieżnikami i zagrożeniem dla ich zdrowia.

Aktem prawnym o charakterze szczególnym, który dotyczy jedynie kur niosek, jest dyrektywa Rady 1999/74/WE z dnia 19 lipca 1999 r. ustanawiająca minimalne normy ochrony kur niosek¹⁰. Dyrektywa ta wprowadza definicję legalną kur niosek, zgodnie z którą są to kury gatunku *Gallus gallus*, które osiągnęły zdolność do składania jaj i są hodowane dla produkcji jaj nieprzeznaczonych do wylęgu. Następnie dyrektywa wyróżnia trzy systemy chowu kur niosek: alternatywny, klatek nieulepszonych i klatek ulepszonych.

System alternatywny polega na chowie kur niosek na całej powierzchni pomieszczenia (lub pomieszczenia i wybiegu). Do systemów alternatywnych zaliczamy zarówno chów ściółkowy (w zamkniętej hali), jak i chów wolnowybiegowy (kury mają dostęp do otwartych wybiegów) oraz chów ekologiczny. Chów ekologiczny różni się od chowu wolnowybiegowego rodzajem pasz, jakimi karmione są kury – w przypadku chowu ekologicznego pasze muszą być ekologiczne i wolne od GMO. W przypadku systemów alternatywnych na jedną kurę musi przypadać co najmniej 250 cm² powierzchni ściółki, przy czym ściółka zajmuje co najmniej jedną trzecią powierzchni podłogi. Dodatkowo należy zapewnić co najmniej jedno gniazdo na każde siedem kur i odpowiednie grzędy. Natomiast jeżeli kury mają dostęp do otwartych wybiegów, budynek musi być wyposażony w kilka otworów dających dostęp do powierzchni zewnętrznej, ciągnących się wzdłuż całej długości budynku, a otwarty wybieg musi posiadać schronienie na wypadek niepogody i pojawienia się drapieżników.

Na mocy art. 5 ust. 2 ww. dyrektywy chów kur niosek w systemie klatek nieulepszonych został wycofany z użytku z dniem 1 stycznia 2012 r., wobec czego nie będzie podlegał szczegółowemu omówieniu. Należy

¹⁰ Dz. Urz. UE L 203/53 z 3.08.1999 r., CELEX: 31999L0074.

jedynie wskazać, że w tym systemie na jedną kurę przypadało jedynie 550 cm² powierzchni. W klatkach nie było także gniazd ani grzęd.

System klatek ulepszonych jest obecnie najpopularniejszym systemem chowu kur w Europie. W klatce ulepszonej na jedną kurę musi przypadać co najmniej 750 cm² powierzchni, a cała klatka nie może być mniejsza niż 2000 cm². Klatka musi posiadać gniazdo oraz zostać wyłożona ściółką umożliwiającą dziobanie i drapanie, a także zapewniać odpowiednią grzędę i system pojenia. Ponadto klatki muszą być wyposażone w przyrządy do skracania pazurów.

Powyższa dyrektywa nakazuje także minimalizację poziomu hałasu w budynku, w którym przebywają kury. Dodatkowo budynki te muszą gwarantować poziom oświetlenia wystarczający do tego, aby umożliwić wszystkim kurom wzajemne widzenie się, by mogły badać swoje otoczenie wizualnie i wykazywały normalny poziom aktywności. Co więcej, części budynków i wyposażenia, które stykają się z kurami, mają być dokładnie oczyszczane i regularnie dezynfekowane, a w każdym razie każdorazowo przed wprowadzeniem nowej partii kur. Odchody muszą być usuwane tak często, jak jest to konieczne, a martwe kury muszą być usuwane każdego dnia. Natomiast zgodnie z pkt 8 załącznika do ww. dyrektywy państwa członkowskie mogą zezwolić na przycinanie dziobów pod warunkiem, że jest ono przeprowadzane przez wykwalifikowany personel na kurczakach, które nie są starsze niż 10 dni i są przeznaczone na nioski. Przycinanie dziobów ma w założeniu zapobiegać wrywaniu puchu i kanibalizmowi.

3.2. Prawo polskie

Na gruncie prawa polskiego podstawowym aktem odnoszącym do dobrostanu zwierząt, w tym zwierząt gospodarskich, jest ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt¹¹ (zwana dalej u.o.z.). Ustawodawca

¹¹ T.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 639 ze zm.

poświęcił zwierzętom gospodarskim cały rozdział trzeci u.o.z. Punkt wyjścia stanowi w tym zakresie norma art. 12 ust. 1 u.o.z., która zobowiązuje osobę utrzymującą zwierzę gospodarskie do zapewnienia mu opieki i właściwych warunków bytowania, przy czym ustawa wprowadza definicję legalną właściwych warunków bytowania. Zgodnie z art. 4 pkt 15 pod tym terminem rozumie się zapewnienie zwierzęciu możliwości egzystencji, zgodnie z potrzebami danego gatunku, rasy, płci i wieku. Ustawodawca nie precyzuje przy tym, jakiego rodzaju potrzeby gatunkowe zasługują na uwzględnienie, w związku z czym należy przyjąć, że powyższa norma nakazuje zaspokajanie wszelkich potrzeb, także tych natury psychologicznej. Co więcej, warunki chowu lub hodowli zwierząt nie mogą powodować urazów i uszkodzeń ciała lub innych cierpień. Zabronione jest również przekroczenie norm dotyczących obsady zwierząt wynikających z odrębnych przepisów, a także import zwierząt i produktów zwierzęcych uzyskanych w wyniku chowu lub hodowli z naruszeniem postanowień u.o.z.

Co więcej, ustawa zawiera także przepisy karne. I tak, u.o.z. penalizuje znęcanie się nad zwierzęciem, przy czym pod pojęciem znęcania rozumie się zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpień, a w szczególności utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania lub stosowanie okrutnych metod w chowie lub hodowli zwierząt. Znęcanie się nad zwierzęciem jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat trzech, a w przypadku gdy nastąpiło ono ze szczególnym okrucieństwem, sprawcy grozi kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do pięciu lat. Sąd może (a w przypadku znęcania ze szczególnym okrucieństwem – ma obowiązek) orzec w stosunku do sprawcy środek karny polegający na zakazie wykonywania zawodu lub prowadzenia działalności związanej z wykorzystywaniem zwierząt lub oddziaływaniem na nie. Natomiast naruszenie pozostałych norm dotyczących chowu zwierząt gospodarskich stanowi wykroczenie zagrożone karą aresztu lub grzywny.

Aktem wykonawczym w stosunku do u.o.z. jest rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 15 lutego 2010 r. w sprawie wymagań i sposobu postępowania przy utrzymywaniu gatunków zwierząt gospodarskich, dla których normy ochrony zostały określone w przepisach Unii Europejskiej¹² (zwane dalej rozporządzeniem). Rozporządzenie reguluje m.in. wymagania i sposób postępowania przy utrzymywaniu kur niosek i w tym zakresie jest ono powtórzeniem i uszczegółowieniem wymogów przedstawionych w opisywanej powyżej dyrektywie Rady, ustanawiającej minimalne normy ochrony kur niosek. W zakresie systemu klatek ulepszonych rozporządzenie wprowadza pożądane wymiary klatki, które, nie wliczając gniazda, powinny wynosić: szerokość – co najmniej 0,3 m, wysokość – co najmniej 0,45 m, przy czym nachylenie podłogi – nie więcej niż 8° lub 14%. Natomiast w systemie alternatywnym (tj. bez klatek) obsada kur na m² może wynosić maksymalnie 9 sztuk.

Polska skorzystała także z możliwości zezwolenia na przycinanie dziobów kurom nioskom. I tak, zgodnie z § 33 rozporządzenia, przycinanie dziobów przeprowadza lekarz weterynarii, technik weterynarii lub pod ich nadzorem osoba obsługująca kury, przed ukończeniem przez kurę 10 dnia życia.

4. Ocena obowiązujących regulacji prawnych – kryterium dobrostanu

Jak wynika z powyższego przeglądu obowiązujących regulacji w zakresie chowu kur niosek, podstawowym obowiązkiem osoby utrzymującej te zwierzęta jest zapewnienie im warunków odpowiadających potrzebom tego gatunku, przy czym należy uwzględniać zarówno potrzeby fizjologiczne, jak i etologiczne oraz psychologiczne zwierzęcia. Żeby odpowiedzieć na pytanie, czy normy techniczne ustalone m.in. w rozporządzeniu

¹² Dz. U z 2010 r. Nr 56, poz. 344 ze zm.

spełniają powyższe kryteria, a w konsekwencji gwarantują rzeczywiste zachowanie dobrostanu zwierząt, należy w pierwszej kolejności ustalić potrzeby gatunkowe kury nioski.

Abstrahując od bezdyskusyjnych potrzeb fizjologicznych każdego zwierzęcia, takich jak zaspokojenie głodu i pragnienia, kury nioski posiadają także inne, mniej oczywiste, potrzeby behawioralne. Badania przeprowadzone w zakresie behawioru kur niosek wykazały, że głównym zajęciem kur przebywających na wolności jest przeczesywanie terenu i poszukiwanie jedzenia. Grzebanie w ziemi w poszukiwaniu pożywienia stanowi nie tylko czynność nastawioną na zaspokojenie łaknienia, lecz także rozrywkę i służy utrzymaniu dobrej kondycji zwierzęcia¹³. Dla kur istotne jest także grzędowanie – przed zachodem słońca kury chętnie wskakują na wysokie obiekty, co zapewnia im poczucie bezpieczeństwa i odstresowuje. Kolejną ważną dla kur czynnością są tzw. kąpiele piaskowe, polegające na tarzaniu się w piasku. W ten sposób kury utrzymują pióra w należytej czystości oraz pozbywają się pasożytów. Co istotne, badania wykazały, że kury są w stanie włożyć znaczny wysiłek w uzyskanie warunków odpowiednich do zażycia kąpieli pisakowej¹⁴. Dodatkowo, w zależności od charakteru, konkretna kura może posiadać inne ulubione zajęcia – przykładowo wylegiwanie się w słońcu.

Natomiast w przedmiocie potrzeb psychologicznych kur niosek w pierwszej kolejności należy wskazać potrzeby związane z hierarchią społeczną. W naturalnych stadach kur (liczących od 10 do 20 osobników) zwierzęta te ustalają tzw. porządek dziobania, czyli kolejność dostępu do pokarmu i lepszych miejsc grzędowych. Zgodnie z aktualną wiedzą

¹³ Raport *Problemy dobrostanu kur niosek w Polsce*, <https://www.otwarteklatki.pl/publikacje/raporty-kampanii-jak-one-to-znosza/raport-problemy-dobrostanu-kur-niosek-w-polsce> [dostęp 14.05.2021].

¹⁴ J. Jacob, *Normal behaviors of chickens in small and backyard poultry flocks*, <https://poultry.extension.org/articles/poultry-behavior/normal-behaviors-of-chickens-in-small-and-backyard-poultry-flocks/> [dostęp 14.05.2021].

naukową ustalenie hierarchii w stadzie kur redukuje negatywne emocje takie jak agresja¹⁵.

Oprócz przedstawionych powyżej potrzeb gatunkowych kur niosek istotne jest także to, że posiadają one rozwiniętą sferę emocjonalną. Jak wykazały badania przeprowadzone przez naukowców z Uniwersytetu Bristolskiego, kury są zdolne do odczuwania empatii¹⁶. Dotyczy to przede wszystkim stosunków między matką i pisklętami, jednak może również objawiać się niesieniem pomocy słabszym osobnikom w stadzie.

Na gruncie powyższego w pełni uprawnione jest stwierdzenie, że obowiązujące regulacje prawne, dotyczące w szczególności minimalnych wymogów technicznych chowu kur niosek w systemie klatek ulepszonych, nie zapewniają tym zwierzętom odpowiedniego poziomu dobrostanu. Ustawodawca, pomimo przyjęcia w Konwencji zobowiązania do zapewnienia zwierzętom gospodarskim warunków dostosowanych do ich potrzeb fizjologicznych i etologicznych, zezwala na przetrzymywanie zwierząt w klatkach, w których na jedną kurę przypada powierzchnia 750 cm² (zgodnie z wymogami rozporządzenia jest to prostokąt o wymiarach około 30 x 25 cm). Jest to powierzchnia niewiele większa od kartki w formacie A4. Stanowi to środowisko zupełnie nieprzystosowane do potrzeb behawioralnych kur niosek. Utrzymywanie tych zwierząt w systemie klatkowym nie pozwala na wykonywanie naturalnych, istotnych dla tego gatunku, czynności – m.in. zażywania kąpieeli piaskowych czy ustalania ładu społecznego w stadzie. Jak wskazuje S. Dzik: „U kur ograniczenie swobody poruszania się i kontaktów socjalnych prowadzi do zahamowania ekspresji wrodzonego instynktu, a objawia się takim nietypowym zachowaniem, jak np. potrząsanie głową, poruszanie piórami ogona, strośzenie piór czy ruchy jałowe (imitacja kąpieeli piaskowej)”¹⁷. Co więcej,

¹⁵ Raport *Problemy dobrostanu...*

¹⁶ Uniwersytet Bristolski, *The foundations of empathy are found in the chicken*, <http://bristol.ac.uk/news/2011/7525.html> [dostęp 14.05.2021].

¹⁷ S. Dzik, *Dobrostan kur niosek a występowanie anomalii behawioralnych*, „Przegląd Hodowlany” 2018, nr 2, s. 23.

długotrwały stres związany z nieodpowiednimi warunkami bytowania prowadzi do anomalii behawioralnych, takich jak powodujące silny ból wzajemne wydziobywanie piór czy kanibalizm. Oczywiście jest więc, że chów klatkowy nie zapewnia kurom „właściwych warunków bytowania” w myśl ustawy o ochronie zwierząt.

Jednakże ustawodawca zamiast rozwiązać problem u źródła, tj. wprowadzić regulacje prawne podwyższające poziom dobrostanu kur niosek, zezwala na usunięcie jego następstw poprzez przycinanie dziobów pisklętom. Przycinanie dziobów polega na usunięciu końcówki dziobu, a następnie przypaleniu tego miejsca w celu uniknięcia krwotoku. Jest to zabieg niezmiernie bolesny dla kur, nie tylko w trakcie jego wykonywania, lecz nawet wiele miesięcy później, m.in. podczas pobierania paszy¹⁸. Co więcej, w wielu przypadkach w przyciętym dziobie w sposób niekontrolowany odrastają nerwy, powodując bóle fantomowe porównywalne do tych, które odczuwają ludzie po amputacji kończyn¹⁹.

Jednym z obowiązków (wynikającym m.in. z rozporządzenia) osób zajmujących się chowem kur niosek jest usuwanie z pomieszczeń inwentarskich martwych kur – raz dziennie. Abstrahując od brutalności tego sformułowania, fakt, że kury obserwują śmierć innych osobników, a następnie – przez kilka do kilkunastu godzin – ich zwłoki, w połączeniu z rozwiniętą u kur sferą emocjonalną stanowi ogromny czynnik stresogenny.

5. Podsumowanie

Podsumowując powyższe, należy stwierdzić, że w przypadku chowu w systemie klatkowym bilans doznań wywoływanych przez czynniki wewnętrzne i zewnętrzne w stosunku do organizmu kur niosek jest zdecydowanie ujemny. W tej sytuacji nie sposób nie odwołać się do opisanej

¹⁸ S. Mroczkowski, A. Mroczkowska, *Cierpienie zwierząt gospodarskich*, „Przegląd Hodowlany” 2009, nr 9, s. 29–32.

¹⁹ S. Dzik, *op. cit.*, s. 24.

wcześniej skali jakości życia zwierząt gospodarskich, w której poziom zerowy występował, gdy doznania negatywne i pozytywne zwierzęcia równoważyły się. Życie kur niosek w systemie klatkowym nie osiąga nawet tego podstawowego poziomu z uwagi na wielość doznań negatywnych (stres, ból, doświadczanie agresji ze strony innych osobników). Pozostaje jedynie pytanie, czy jest to życie warte unikania, czy może już życie niewarte życia?

Opisane powyżej problemy mogą dotyczyć ferm prowadzących chów kur niosek w systemie klatkowym zgodnie z obowiązującymi regulacjami. Tymczasem wielu właścicieli ferm nie przestrzega nawet tych minimalnych wymogów. Bartłomiej Tykałowski oraz Andrzej Koncicki wskazują, że najczęstszym zjawiskiem w tym zakresie jest utrzymywanie w pomieszczeniach inwentarskich więcej ptaków, niż jest to dozwolone²⁰. Konsekwencją takiego postępowania jest nadmierne stężenie gazów szkodliwych w powietrzu, w szczególności amoniaku i dwutlenku węgla. Może to prowadzić do stanów patologicznych przede wszystkim układu oddechowego kur, ale również do zawilgocenia ściółki, konsekwencją czego jest kontaktowe zapalenie skóry podszwy stopy²¹. Dodatkowo wysokie stężenie amoniaku może powodować silne podrażnienie śluzówki oka, a w skrajnych przypadkach nawet ślepotę. Wszystkie powyższe schorzenia powodują ogromne cierpienie zwierząt.

Natomiast dobrostan kur niosek w alternatywnych systemach chowu przedstawia się w dużej mierze korzystniej. W pierwszej kolejności należy wskazać na chów ściółkowy (wolierowy). W tym systemie dobrostan kury jest wyższy niż w chowie klatkowym, jednakże wciąż stosunkowo niski – kura w dalszym ciągu nie ma możliwości samodzielnego wyszukiwania pokarmu, jednak ma większą swobodę ruchu. Dodatkowo wielkość

²⁰ B. Tykałowski, A. Koncicki, *Niski poziom dobrostanu jako główna przyczyna występowania problemów zdrowotnych na fermach drobiu*, http://wet.uwm.edu.pl/media/upload/document/pdf/2016/12/29/niski_poziom_dobrostanu.pdf [dostęp 14.05.2021].

²¹ *Ibidem*.

stad w chowie ściółkowym znacznie przekracza liczebność naturalną dla kur, co uniemożliwia ustalenie stałej hierarchii społecznej, a w konsekwencji może powodować agresję. Wobec tego należy przyjąć, że bilans doznań pozytywnych i negatywnych zwierząt nadal przedstawia się niekorzystnie, a zatem skala jakości życia zwierząt pozostaje pomiędzy poziomem życia wartego unikania a poziomem zerowym.

W kontekście dobrostanu kur niosek zdecydowanymi faworytami są chów wolnowybiegowy i ekologiczny. Pod względem wymogów technicznych pomieszczeń inwentarskich chowy te nie różnią się znacząco, a więc dobrostan kur niosek wypada na podobnym poziomie. Fakt, że w tych systemach kury mają dostęp do otwartych przestrzeni, nieograniczonej ilości światła słonecznego oraz mogą realizować podstawowe potrzeby, takie jak samodzielne poszukiwanie pożywienia oraz zażywanie kąpeli piaskowych, sprawia, że dobrostan zwierząt jest znacznie wyższy niż w przypadku pozostałych metod chowu. Jednakże i w tym przypadku występują czynniki negatywne – choćby w postaci problemu zbyt licznych stad. Mimo to bilans doznań zwierząt utrzymywanych w tych systemach jest dodatni, a w konsekwencji skala jakości życia zwierząt może nawet osiągnąć poziom dobrego życia.

Zgodnie z art. 35 ust. 1a u.o.z. kto znęca się nad zwierzęciem, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech. Jak wskazano powyżej, pod pojęciem znęcania rozumie się w szczególności utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania lub stosowanie okrutnych metod w chowie lub hodowli zwierząt. Jednakże jak wynika z praktyki, przepis ten nie znajduje zastosowania do osób utrzymujących kury nioski w systemie klatkowym, mimo że w tym systemie warunki bytowania zwierząt są nawet więcej niż niewłaściwe. Przycinanie dziobów może zaś z pewnością stanowić okrutną metodę stosowaną w chowie. Dlaczego więc pozwala się na takie praktyki?

W tym miejscu należy uświadomić sobie skalę problemu. Otóż 79,6% kur niosek w Polsce utrzymywane jest w chowie klatkowym – stanowi to

niebagatelną liczbę 40 324 672 kur tylko w lutym 2021 r.²² Tymczasem w chowie ekologicznym w tym samym czasie utrzymywano jedynie niecałe pół miliona kur niosek. Wobec tak dużej przewagi ferm stosujących chów klatkowy w stosunku do pozostałych rodzajów chowu, otwarte zakwalifikowanie utrzymywania kur w takich warunkach jako znęcania się jest nieosiągalne.

Na szczęście na rynku powoli zarysowuje się trend polegający na wycofaniu z oferty lub użytku konkretnych przedsiębiorstw jaj z chowu klatkowego. I tak z dniem 1 stycznia 2022 r. popularna sieć sklepów Biedronka wycofała ze swojej oferty jaja z chowu klatkowego, a marka Frisco.pl nie oferuje już takich jaj od 2019 r. Takie inicjatywy dają nadzieję, że – w braku wystarczających regulacji prawnych – świadome wybory konsumenckie oraz polityka wizerunkowa wielkich marek przyczynią się do zwiększenia udziału w rynku jaj z chowów alternatywnych, a w konsekwencji także do poprawy rzeczywistego dobrostanu kur niosek.

²² M. Bendec *et.al.* (red.), *Wycofanie jaj z chowu klatkowego. Podsumowanie zmian w branży spożywczej i na rynku jajecznym. Raport 2020*, <https://storage.googleapis.com/otwarteklatki-wp-media/sites/1/2021/03/Raport-JOTZ-2020-V4.pdf> [dostęp 14.05.2021].